

Sygn. akt II KO 18/14

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

w sprawie **D. M.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 212 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 17 kwietnia 2014 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w W.

z dnia 20 marca 2014 r., sygn. akt X K (...),

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, to jest
Sądowi Rejonowemu w B. ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 20 marca 2014 r., sygn. X K (...), wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą (wnioskiem) o przekazanie sprawy D. M. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, to jest Sądowi Rejonowemu w B. ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu wniosku podkreślono, że ze względu na częste choroby oskarżonego prowadzenie postępowania przeciwko niemu jest utrudnione. Z opinii powołanego przez sąd biegłego lekarza wynika, że „korzystnym warunkiem udziału w rozprawie, byłaby możliwość prowadzenia postępowania sądowego w bliższej odległości od

faktycznego miejsca pobytu oskarżonego”. Sądem najbliższym miejscu zamieszkania oskarżonego jest zaś sąd w B.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Na wstępie przypomnieć należy, że art. 37 k.p.k., jako przepis o charakterze wyjątkowym powinien być interpretowany ściśle, a nie rozszerzająco. Zasada rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy ma charakter konstytucyjny i stanowi jedną z gwarancji niezawisłości.

W sprawie D. M. niewątpliwie dochodzi do usprawiedliwionych chorobami nieobecności oskarżonego, co utrudnia procedowanie. Z opinii biegłej wydanej w tej sprawie wynika jednak, że choroby oskarżonego, aczkolwiek nawracające, nie skutkują długotrwałą niezdolnością do udziału w postępowaniu sądowym. Dobro wymiaru sprawiedliwości może skłaniać do skorzystania z nadzwyczajnej w swej istocie możliwości przewidzianej w art. 37 k.p.k., ale wtedy, gdy stan zdrowia strony w ogóle uniemożliwia rozpoznanie sprawy w sądzie miejscowo właściwym lub gdy stan taki jest długotrwały i brak podstaw do przyjęcia, czy i kiedy nastąpi jego poprawa. Sytuacja taka nie ma miejsca w przedmiotowej sprawie. Oskarżony chorował i nie mógł w związku z tym brać udziału w rozprawach, co potwierdzali lekarze sądowi, ale choroby te, i wynika to z opinii biegłej, nie miały charakteru trwałego lub długotrwałego, co mogłoby stanowić ewentualnie podstawę uwzględnienia wniosku.

W tym stanie rzeczy postanowiono jak w części dyspozytywnej.